

Axis reformuje analogowy bastion



MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ, ŻE ŚWIAT ELEKTRONIKI ZDOMINOWANY JEST JUŻ CAŁKOWICIE PRZEZ TECHNOLOGIĘ CYFROWĄ. W PEWNYCH JEGO GAŁĘZIACH WCIAŻ JEDNAK SILNĄ POZYCJĘ MAJĄ ROZWIĄZANIA ANALOGOWE. TAKĄ GAŁĘZIĄ SĄ ROZWIĄZANIA WIDEO DO NADZORU I MONITORINGU. FIRMA AXIS COMMUNICATIONS CHCE JEDNAK ZMIENIĆ TEN STAN RZECZY.

Założona ćwierć wieku temu w... szwedzkim akademiku firma to obecnie lider na rynku sieciowych rozwiązań wideo. Może poszczycić się m.in. 33,5-procentowym udziałem w globalnym segmencie kamer IP, miejscem w pierwszej trójce najszybciej rozwijających się spółek w Europie i główną rolą w promowaniu przejścia z systemów analogowych na cyfrowe.

Podczas śniadania w, a jakże, skandynawskim stylu, jeden z założycieli firmy, Martin Gren, przedstawił plany Axis, nie ukrywając, że Polska ma w nich szczególne miejsce. Wymieniając miejsca, gdzie mogą być zainstalowane rozwiązania Axis, aż kilkakrot-

nie wspomniał o stadionach, co nie uszło uwadze dziennikarzy i padło pytanie o Euro 2012. Gren przyznał tylko, że ich rozwiązania dobrze sprawdzają się m.in. na igrzyskach olimpijskich i to ważny dla nich sektor działalności.

Oczywiście na spotkaniu nie zabrakło też prezentacji nowych urządzeń, mających przekonać do wyższości kamer cyfrowych nad analogowymi. Modele takie jak AXIS P1344 i AXIS P1346 zapewniają odpowiednio rozdzielczość 1Mpix/720p i 3Mpix/1080p, a obiektyw P-Iris może precyzyjnie regulować otwór przesłony dla zwiększenia kontrastu, głębi i ostrości obrazu. Urządzenia obsługują też kompresję H.264.

W 2008 roku Axis zainicjował kampanię „Nowy świat nadzoru wideo” i teraz chce coraz silniej popularyzować ją w Polsce. – „W systemach powyżej trzydziestu kamer cyfra jest tańsza” – przekonywał Martin Gren. Ten argument może łatwo trafić do serc (i portfeli) rodzimych klientów.